

Praktyczna lekcja przekładu: Mistrzostwa Masters w Toruniu

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2025.014>

W dniach 26 marca – 2 kwietnia 2026 r. odbywały się XV Europejskie Halowe Mistrzostwa w Lekkiej Atletyce Masters (EMACI). Liczba zawodników, łącznie z 52 krajów (39 europejskich i 13 spoza Europy)¹, znacznie przekroczyła trzy tysiące. Mistrzostwa Masters są organizowane dla uczestników powyżej 35. roku życia. Kategorie wiekowe nie kończą się jednak na określonej granicy – zawodnicy w wieku 90+ także biorą udział w rywalizacji. Goście zarówno z Polski, jak i z zagranicy przyjeżdżają, aby pokazać, że wiek nie jest przeszkodą, jeśli jest się zdeterminowanym. Nie tylko zawodnicy tworzyli międzynarodową społeczność, dotyczy to również składu sędziowskiego. Językiem uniwersalnym całej imprezy był język angielski. Studenci Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu po raz kolejny wspomagali przebieg wydarzenia w ramach wolontariatu i praktyk językowych. Wolontariusze odpowiadali za wsparcie komunikacyjne – mieli bezpośredni kontakt z zawodnikami, pracując na takich stanowiskach jak: akredytacja (rejestracja zawodników i wydawanie pakietów startowych), confirmacja (potwierdzanie startów i drukowanie dyplomów), dekoracje medalowe, call room (ostatni „przystanek” zawodnika przed startem, gdzie sprawdzana jest poprawność numerów startowych, butów i wielu innych aspektów, zależnie od dyscypliny), media center (kontakt z mediami) oraz centrum informacji technicznej (inaczej TIC, czyli miejsce, gdzie zawodnicy mogą między innymi składać protesty dotyczące zawodów, a także szukać informacji). Często zdarzało się, że wolontariusze wspierali również zespoły sędziow-

¹ Mistrzostwa miały charakter *open*, co oznacza, że mogli w nich brać udział zawodnicy spoza Europy. Byli oni uwzględniani w wynikach, ale nie walczyli o medale.

skie w bieżących zadaniach. Dzięki temu wiele osób zaczęło rozważać dalszą pracę przy wydarzeniach sportowych, a nawet zdobycie licencji sędziowskiej.

Studenci, jak już wspomniałam, pracujący na każdym z wymienionych stanowisk, posługiwali się różnymi językami obcymi, nie tylko swoimi wiodącymi. Była to najlepsza praktyka językowa – żywa lekcja prowadząca do komunikacji w najróżniejszych okolicznościach: od podstawowego wskazania drogi po rozmowy, które rozpoczynały bliższe znajomości. W trakcie mistrzostw zdarzyły się też sytuacje, w których studenci musieli stawić czoła przekładowi środowiskowemu w kontekście medycznym: tj. tłumaczeniom pomiędzy ratownikiem a zawodnikiem, czasami także w szpitalu. W takich sytuacjach nie ma jednego określonego scenariusza. Ważna jest nie tylko znajomość słownictwa i gramatyki. Trzeba wykazywać się szybką adaptacją do kontekstu i tonu rozmowy, ponieważ nie zawsze są to rozmowy bardzo formalne. Może być to tłumaczenie informacji o stanie zdrowia, ale także konwersacja pomiędzy pacjentem a jego obcojęzycznym przyjacielem-sportowcem. Ton rozmowy będzie wtedy inny, a rola wolontariusza również się zmieni. Rozmowa może skupiać się na wspomnieniach przyjaciół z poprzednich zawodów, a nie wyłącznie na wymianie informacji medycznych. Tłumaczenie ustne w takich okolicznościach wymaga szybkiego rozumienia wypowiedzi, filtrowania informacji lub jej streszczania, a także przekazania wszystkiego w zrozumiały dla rozmówcy (lub rozmówców) sposób.

Na szczęście tłumaczenia w sytuacjach ekstremalnych (związanych z ratowaniem zdrowia czy życia) nie są podczas zawodów częste. Studenci zazwyczaj pracują pod presją czasu, ale używając specjalistycznej terminologii sportowej². Ze względu na to, że język angielski jest uważany za uniwersalny, trzeba wiedzieć, co tłumaczyć, a czego nie tłumaczyć, co jest przyjętym i zrozumiałym słowem czy wyrażeniem. Przykładem mogą być choćby *bloki startowe*. W języku angielskim to *starting blocks* lub samo *blocks*. Generalnie w zawodach lekkoatletycznych większość biegaczy używa ich do startu, jednak w zawodach w kategorii Masters nie jest to

² Studenci w tym celu posługiwali się *Wielojęzycznym słownikiem najważniejszych terminów lekkoatletycznych*, który powstał pod kierunkiem opiekuna wolontariatu, Ireny Matczyńskiej, na potrzeby VIII Halowych Mistrzostw Świata w Lekkiej Atletyce Masters. Więcej na temat słownika zob. Matczyńska 2018.

tak oczywiste, ponieważ bloki nie są obowiązkowe. W call roomie jest to więc jedno z najczęstszych i najbardziej podstawowych pytań: „Czy będzie Pan/Pani używać bloków?”. W języku polskim termin ten jest zbliżony do języka angielskiego – tutaj także skracany do jednego słowa: *bloki*. Ale w języku hiszpańskim będą to już *tacos de salida*, a w języku rosyjskim – *стартовые колодки*. Jednak termin *blocks* jest zrozumiały dla większości i z tego powodu najczęściej używany. Można nawet powiedzieć, że jest uniwersalny w środowisku biegaczy. To tylko jeden z przykładów, ilustrujących wypieranie przez angielski termin ekwiwalentów rodzimych dla poszczególnych języków. Pokazuje on, że przekład terminologii sportowej musi być przede wszystkim funkcjonalny i zrozumiały dla odbiorców. W tym przypadku angielski termin był natychmiast rozpoznawalny, potwierdzając, że ekwiwalent słownikowy nie zawsze jest najlepszym wyborem. Warto również dodać, że i komendy sędziów wydawane są w języku angielskim.

Należy jednak podkreślić, że terminy i słowa mówione lub pisane nie są jedynym elementem komunikacji. W tegorocznych mistrzostwach do oznaczenia hali, a dokładnie drogi prowadzącej do sali rozgrzewek dla zawodników, użyto tabliczek z napisem *Warm-up area / Sala rozgrzewek* oraz odpowiednio skierowanych strzałek. Komunikat był zrozumiały dla większości, jednak metoda oznaczeń z mistrzostw, które odbywały się dwa lata wcześniej (2024) zdawała się bardziej intuicyjna. Były to żółte, dobrze widoczne, kółka w formie naklejek na podłogę; niektóre posiadały taki sam napis, jak przytoczono wyżej. Dzięki kolorowi i formie naklejek wystarczyło poinformować: „Proszę podążać za żółtymi kółkami”. Przekaz informacji poprzez przekład z użyciem różnych kodów: językowego i wizualnego stawał się skutecznym narzędziem komunikacji. Oznakowanie obiektu sportowego odgrywa kluczową rolę, jednak i tak bardzo często to wolontariusze wspomagali wszystkich potrzebujących pomocy. Ochrona – gdyż tak potocznie nazywało się odnośne stanowisko – była jednym z najważniejszych miejsc. Pracujący tam wolontariusz miał za zadanie wspierać informacyjnie i organizacyjnie uczestników (pomagając im w orientacji na terenie obiektu oraz wskazując właściwe drogi przemieszczania się), a nie wyłącznie kontrolować dostęp do określonych stref.

Praca podczas mistrzostw, które są dużym wydarzeniem, bardzo szybko przynosi efekty. Jest to także najlepszy sposób, aby sprawdzić nie tylko swoje umiejętności językowe, ale też predyspozycje do pracy translatorskiej. Dla wielu studentów jest to bowiem pierwsza styczność z tłu-

maczeniem w realnych warunkach, tj. poza salą wykładową. Kontakt z wielojęzycznym środowiskiem, konieczność szybkiej reakcji, dostosowanie komunikatów w rzeczywistych sytuacjach w naturalny sposób rozwija umiejętności tłumaczeniowe. Wolontariusze mówili w 11 językach (po angielsku, niemiecku, francusku, hiszpańsku, włosku, rosyjsku, ukraińsku, białorusku, chińsku, chorwacku oraz japońsku), ale w kontakcie z wieloma zawodnikami najczęściej wykorzystywany był język angielski. Trzeba jednak podkreślić, że pomimo swojej uniwersalności nie dla wszystkich jest on pierwszym czy nawet drugim językiem, dlatego nie wszyscy mówią w nim płynnie. Stanowi to dodatkowe wyzwanie dla wolontariusza: zrozumienie języka mimo błędów, odmiennego akcentu, wyjście poza ramy poprawnego użycia i dostosowanie się do rozmówcy poprzez uproszczenie przekazu. Celem nie jest przecież poprawność językowa sama w sobie, lecz skuteczna komunikacja. Ogromne znaczenie ma także przewyżnianie barier – wykorzystywanie języka bez lęku przed błędami i traktowanie go jako realne narzędzie działania, którego celem jest porozumienie.

Wolontariusze, pomimo intensywności pracy, wracają w kolejnym sezonie, aby móc ponownie stać się częścią mistrzostw. Dzielą się swoim doświadczeniem, podkreślając, jak pomocny i rozwijający był dla nich ten czas. Sama jako wolontariuszka trzykrotnie brałam udział w Mistrzostwach, ceniąc sobie okazję do tłumaczenia, do żywej komunikacji i prawdziwej rozmowy z native speakerem, ale też niesamowitą atmosferę, emocje płynące ze sportowej rywalizacji, energię zawodników i satysfakcję, że uczestniczy się w czymś autentycznym, co na długo pozostaje w pamięci.

Literatura

- Matczyńska I., 2018, Organizacja zespołowej pracy tłumaczy przy opracowaniu „Wielojęzycznego słownika najważniejszych terminów lekkoatletycznych”, „Rocznik Przekładoznawczy”, 18, s. 219–223.

Zuzanna Leonarcik
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
313390@stud.umk.pl

